

Sygn. akt IV KO 38/16

POSTANOWIENIE

Dnia 1 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

w sprawie **A. N.**,
oskarżonej o czyn z art. 212 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 1 czerwca 2016r.,
inicjatywy przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w Rzeszowie
z dnia 9 maja 2016 r., sygn. akt II K 744/14,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

postanowił:
odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wystąpił z inicjatywą przekazania niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu motywując to względami dobra wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazał między innymi, że oskarżyciel prywatny, figurujący na liście biegłych prowadzonej przez Prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie, powoływany jest do sporządzania opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Postulat Sądu występującego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodzić należy się z twierdzeniem, że art. 37 k.p.k. znajduje zastosowanie w sytuacjach, w których mogłyby nawet mylnie zachodzić w odbiorze społecznym wątpliwości co do zdolności sądu właściwego do bezstronnego rozstrzygnięcia

danej sprawy. Wątpliwości te jednak muszą wynikać z racjonalnych podstaw, nie zaś być wynikiem jedynie subiektywnych odczuć stron procesu. To, że *in concreto* jedną z tych stron jest osoba pełniącą funkcję biegłego sądowego, z którym sędziowie Sądu Rejonowego w Rzeszowie siłą rzeczy utrzymują kontakty zawodowe, nie stanowi podstawy do uzasadnionego twierdzenia, że nie będą zdolni do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i niezawisły. Takie zresztą stanowisko zajął również sam Sąd właściwy w postanowieniu o odmowie wyłączenia od udziału w sprawie sędzi sprawozdawcy (k. 207). Poza zakresem oceny nie pozostała konieczność rozpoznania złożonych przez oskarżoną wniosków dowodowych, co jednak również nie zostało uznane za wystarczającą przesłankę do przyjęcia, że w sprawie brak jest warunków do jej obiektywnego rozpoznania. W tej sytuacji akceptacja dla twierdzenia wyrażonego w wystąpieniu Sądu Rejonowego w Rzeszowie służyłaby jedynie umocnieniu w odbiorze społecznym błędnego przekonania, iż Sąd ten nie jest w stanie wywiązać się z ustawowej powinności. To zaś z pewnością podważałoby autorytet sądów, na straży którego stoi wyjątkowa instytucja odstąpienia od reguły ustalania właściwości miejscowej sądu. Niedopuszczalne pozostaje w tym przypadku stosowanie wykładni rozszerzającej, gdyż mogłoby to służyć nie ochronie prestiżu organów sądowych, lecz unikaniu orzekania w sprawach o pewnym stopniu uciążliwości czy z innych względów kłopotliwych. Tego rodzaju wyzwania również wpisane są w sprawowanie urzędu sędziego.

Mając powyższe na uwadze, a także fakt, iż Sąd właściwy jest jednostką o licznej obsadzie sędziowskiej, orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.